

Sygn. akt XI W 10870/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Kur

Protokolant: Katarzyna Zielińska – Kupczyk

przy udziale oskarżyciela publicznego K. P.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 stycznia 2016 roku
sprawy **B. G.**

syna J. i A.

urodzonego dnia (...) w D.

obwinionego o to, że:

w dniu 01 października 2014 r. w siedzibie Straży Miejskiej na ulicy (...) w W., będąc użytkownikiem pojazdu marki T. o numerze rejestracyjnym (...), wbrew obowiązkowi, nie wskazał na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył w/w pojazd do kierowania w dniu 19.07.2014 r. o godzinie 10:17 na ul. (...) przy ul. (...) w W..

tj. za wykroczenie z art. 96§3 Kodeksu Wykroczeń

I. obwinionego **B. G.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw, kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

XI W 10870/15

UZASADNIENIE

B. G. został obwiniony o to, że w dniu 1 października 2014 roku, w siedzibie Straży Miejskiej na ulicy (...) w W., będąc użytkownikiem pojazdu marki T. o numerze rejestracyjnym (...), wbrew obowiązkowi, nie wskazał na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył w/w pojazd do kierowania w dniu 19 lipca 2014 roku o godzinie 10:17 na ul. (...) przy ul. (...) w W., tj. o wykroczenie z art. 96 § 3 kw.

Sąd w sprawie ustalił następujący stan faktyczny:

Straż Miejska (...) W. prowadziła czynności wyjaśniające w związku z ujawnionym wykroczeniem polegającym na tym, że w dniu 19 lipca 2014 roku, o godzinie 10:17 na ul. (...) przy ul. (...) w W., kierujący pojazdem marki T. o numerze rejestracyjnym (...) wjechał na skrzyżowanie, za linię warunkowego zatrzymania i nie zastosował się do sygnalizatora świetlnego S-1, nadającego sygnał czerwony. W toku czynności wyjaśniających funkcjonariusze Straży Miejskiej na podstawie Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców ustalili, że właścicielem tego pojazdu jest (...) Sp. z o.o. w W.. Do ustalonego właściciela pojazdu zostało wysłane wezwanie do wskazania informacji o jego użytkowniku. W odpowiedzi nadesłano pismo, w którym jako użytkownika pojazdu wskazano (...) Sp. z o.o. w W.. Do użytkownika pojazdu zostało wysłane wezwanie do wskazania komu powierzono pojazd do kierowania w oznaczonym czasie. W odpowiedzi (...) Sp. z o.o. w W. wskazała jako osobę, której powierzono pojazd do kierowania w dniu 19 lipca

2014 roku, B. G.. Do B. G. zostało wysłane wezwanie do wskazania komu powierzył pojazd marki T. o numerze rejestracyjnym (...) do kierowania w dniu 19 lipca 2014 roku, o godzinie 10:17 na ul. (...) przy ul. (...) w W., które zostało przez niego osobiście odebrane w dniu 24 września 2014 roku. B. G. w odpowiedzi nadesłał pismo, w którym nie wskazał, komu powierzył pojazd do kierowania w oznaczonym w wezwaniu dniu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowo wyjaśnienia obwinionego (protokół rozprawy na CD k. 47-48), notatki urzędowe (k. 1-2a, k. 26-28), dokumentację fotograficzną (k. 3), prowadzoną korespondencję (k. 4-17, k. 19-25).

B. G. w chwili zarzucanego mu czynu miał 36 lat. Jest żonaty, ma dwoje dzieci, które pozostają na jego utrzymaniu. Ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest psychologiem. Jest zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w W. jako szef działu szkoleń. Jest właścicielem domu w P. oraz lokalu użytkowego. Osiąga miesięczne dochody w wysokości 10000 złotych. Jest właścicielem samochodu S. (...) o wartości ok. 10000 zł. B. G. jest osobą niekaraną (dane osobowo-poznawcze protokół rozprawy na CD k. 47-48).

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 30 października 2015 roku (sygn. akt XI W 10870/15), obwiniony został skazany za zarzucany mu czyn na karę grzywny w wysokości 500 zł, a także zasądono od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem kosztów sądowych w sprawie (k. 34).

Sprzeciw od tego wyroku w ustawowym terminie złożył obwiniony (k. 38-41).

Na rozprawie głównej (protokół rozprawy na CD k. 47-48), obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał, iż kiedy otrzymał od Straży Miejskiej wezwanie alternatywne do wskazania komu powierzył pojazd do kierowania lub wyrażenia zgody na ukaranie mandatem karnym był zaskoczony, gdyż do wezwania nie była załączona fotografia dokumentująca wykroczenie, sam również wówczas nie pamiętał, kto kierował powierzonym mu samochodem i nie przypominał sobie, aby to on prowadził auto we wskazanym w wezwaniu czasie. Ponadto wyjaśnił, że ciężko mu było powiedzieć, kto był kierowcą, gdyż samochodem używa cała jego rodzina. Dodał, iż sprawdził w Internecie informacje na temat wezwań podobnych do tego, jakie on sam otrzymał od Straży Miejskiej i dowiedział się, że może, odpowiadając na wezwanie, wskazać dowolną osobę niesłusznie ją oskarżając. Jak stwierdził, wobec tego kierował do Straży Miejskiej pisma, w których wnosił o umorzenie postępowania, gdyż nie miał zdjęcia dokumentującego wykroczenie i nie był w stanie określić, kto w czasie popełnienia wykroczenia prowadził pojazd. Według obwinionego niezasadne w świetle odnalezionego w Internecie orzecznictwa Sądu Najwyższego byłoby ukaranie go za wykroczenie polegające na niewskazaniu kierowcy pojazdu, a ponadto Straż Miejska z nadejściem 2016 roku utraciła uprawnienia umożliwiające prowadzenie podobnych postępowań. Ponadto obwiniony wskazał, iż ani razu nie otrzymał odpowiedzi na wysyłane przez siebie pisma. Odpowiadając na pytania Sądu obwiniony wyjaśnił, iż użycza swój służbowy samochód członkom rodziny, kiedy istnieje taka potrzeba, przy czym taką praktykę dopuszcza jego pracodawca. Obwiniony określił, że autem służbowym mogły dysponować w dniu 19 lipca 2014 roku trzy lub cztery osoby z najbliższej rodziny. Obwiniony przyznał nadto, że pracodawca nie nakłada na niego obowiązku prowadzenia ewidencji osób, którym użycza auto, musi jedynie zgłaszać zagraniczne podróże odbywane samochodem służbowym.

Sąd zważył co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego (protokół rozprawy na CD k. 47-48) w zakresie, w jakim wyjaśnia, iż przedmiotowy pojazd jest jego samochodem służbowym wykorzystywanym przez kilka osób, to jest jego i członków jego najbliższej rodziny, a także, że bez zdjęcia nie był w stanie stwierdzić, kto prowadził pojazd. Brak było dowodów, które podważyłyby wiarygodność wyjaśnień we wskazanym zakresie. Stąd brak było podstaw, w szczególności, że wyjaśnienia w tym zakresie były spójne, aby podważać ich wiarygodność. W pozostałym zakresie dotyczącym stanowiska obwinionego odnośnie braku uprawnień Straży Miejskiej do występowania w sprawie w charakterze oskarżyciela publicznego, a także skuteczności wezwania w trybie art. 78 ust. 4 prd, wyjaśnienia obwinionego nie mogły zostać uwzględnione. Wskazać tutaj należy, że powoływane okoliczności, stanowiły jedynie jego subiektywne stanowisko procesowe, które nie mogło zostać zaakceptowane, a interpretacja treści orzecznictwa podzielona. Sąd

w tym zakresie, poglądy obwinionego co do uprawnień Straży Miejskiej do występowania w sprawie w charakterze oskarżyciela publicznego oraz skuteczności wezwania go w trybie art. 78 ust. 4 prd do wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania, nie mogły zostać zaaprobowane.

Sąd uznał również za wiarygodne dowody w postaci dokumentów: notatek urzędowych (k. 1-2a, k. 26-28), dokumentacji zdjęciowej (k. 3), prowadzonej korespondencji (k. 4-17, k. 19-25). W ocenie Sądu brak było podstaw do podważania ich wiarygodności. Strony również nie kwestionowały autentyczności tej dokumentacji i prawdziwości informacji w niej zawartych.

Sąd po dokonaniu analizy materiału dowodowego, uznał że B. G. nie można przypisać winy co do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. W tym miejscu podkreślić należy, że w chwili wykroczenia polegającego na wjeździe na skrzyżowanie za linię warunkowego zatrzymania w sytuacji, gdy sygnalizator S-1 nadawał sygnał czerwony, był on użytkownikiem pojazdu, a wezwanie do niego kierowane o wskazanie osoby, której powierzył pojazd do kierowania było skuteczne. Art. 96 § 3 kw stanowi, iż karze grzywny podlega, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Z kolei zgodnie z art. 129b ust. 3 pkt 7 prd, Straż Miejska jest uprawniona do żądania od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie co do wykroczeń zarejestrowanych przy pomocy fotoradarów przed 2016 rokiem. Natomiast zgodnie z art. 78 ust. 4 prd, właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobą, czemu nie mógł zapobiec. Osoba wezwana do wskazania komu powierzyła pojazd musi mieć przy tym realną możliwość wywiązania się z ciążącego na niej obowiązku. Jednym z aspektów tej możliwości jest zwrócenie się przez uprawniony organ z takim żądaniem w czasie, który daje osobie wezwanej rzeczywistą możliwość wywiązania się z obowiązku. W ocenie Sądu, oczywiście biorąc pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy, może wystąpić taka sytuacja, że osoba wezwana nie będzie ponosiła winy nawet nieumyślnej za niewskazanie komu powierzyła pojazd do kierowania, gdy organ uprawniony wystąpi z żądaniem po upływie zbyt długiego czasu od chwili zaistnienia pierwotnego wykroczenia, które było podstawą wystąpienia z takim wezwaniem. Nie można bowiem żądać po dłuższym czasie, aby osoba wezwana mogła pamiętać lub miała obowiązek pamiętać, kto w tym konkretnym dniu był kierującym pojazdem, którego jest posiadaczem bądź właścicielem. Ewentualność taka może w ocenie Sądu zaistnieć, gdy z samochodu korzysta wiele osób, a nie jedynie sam obwiniony. Mając na względzie zasadę doświadczenia życiowego, zakładając, że z pojazdu korzysta kilka osób w sposób niedokumentowany lub niekontrolowany szczegółowo inaczej, realnym terminem, aby przeciętna osoba mogła rzeczywiście wiedzieć bądź ustalić, kto kierował pojazdem, a co za tym idzie, można było przypisać jej winę za niewskazanie osoby, której powierzono pojazd, jest w ocenie Sądu termin około 2 miesięcy od zaistnienia pierwotnego wykroczenia, będącego podstawą wezwania. Po upływie tego terminu, oczywiście w okolicznościach konkretnej sprawy, usprawiedliwionym ze względu na charakterystykę ludzkiej pamięci jest brak możliwości rzeczywistego ustalenia osoby prowadzącej w tym czasie pojazd, w szczególności w sytuacji, gdy zobowiązany do udzielenia odpowiedzi nie miał żadnej świadomości pierwotnego wykroczenia. W takich więc okolicznościach, aby osobie zobowiązanej można było przypisać winę za wykroczenie z art. 96 § 3 kw, powinna być ona wezwana w terminie pozwalającym na realną i praktyczną możliwość wywiązania się z obowiązku wskazania komu powierzył się pojazd do kierowania. Zdaniem Sądu terminem takim jest termin około 2 miesięcy od daty zdarzenia, w związku z którym wezwano osobę zobowiązaną do wskazania komu powierzyła pojazd.

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy podnieść należy, iż w sprawie w zależności od zaistniałych potrzeb oraz dostępności z samochodu korzystał obwiniony, a także 3-4 członków jego najbliższej rodziny. Wystąpienie więc do obwinionego z żądaniem wskazania komu powierzył pojazd do kierowania po upływie ponad 2,5 miesiąca od pierwotnej daty wykroczenia będącego podstawą tego wezwania, spowodowało to, że obwinionemu nie sposób było przypisać winę za zarzucane mu wykroczenie. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują bowiem, że nie miał on rzeczywistej możliwości wywiązać się z nałożonego na niego obowiązku. Stąd nie można było pociągać go do odpowiedzialności o charakterze represyjnym, albowiem wykroczeniem jest tylko czyn zawiniony przez sprawcę. Mając to na względzie Sąd uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa, bowiem zgodnie z art. 118 § 2 kpw, w razie uniewinnienia obwinionego w sprawie, w której wniosek złożył oskarżyciel publiczny, koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.